



*Drodzy Uczestnicy,  
Witam w Warszawie.*

*Przypuszczam, że większość z Was przyjechała tutaj, żeby wygrać Nasz Konkurs. Nie ma w tym niczego niewłaściwego przyjmując, że każdy z Was przyznaje takie samo prawo do zwycięstwa wszystkim pozostałym Uczestnikom. Trudne, prawda?*

*Wyobrażam sobie, że z jednej strony cieszycie się z możliwości występu przed Jury i publicznością i jednocześnie obawiacie się, że nie będziecie w stanie w pełni zaprezentować swoich umiejętności. Może się zdarzyć, że nie zostaniecie docenieni. Pomimo to zdecydowaliście się podjąć ryzyko nie-wygrania. I to jest Wasze zwycięstwo! Gratuluję każdemu z Was tej wygranej!*

*Zapewne w jakimś stopniu obawiacie się ocen Jury. Wielu z Was przyjmuje, że Jury jest po to, żeby wykazywać Wam błędy, potknięcia, chwile słabości i klasyfikować Wasze wykonania na lepsze i gorsze. A Jury ma podobne do Waszych obawy, że nie będzie w stanie ocenić w pełni obiektywnie Waszej sztuki. To jest zadanie niewykonalne. Miejcie świadomość, że Jury nie ocenia i nie weźmie pod uwagę Waszych dotychczasowych, nawet bardzo znaczących dokonań artystycznych, a będzie oceniało jedynie wykonania konkursowe.*

*Powołaliśmy ten Konkurs, żeby Was wesprzeć w poszukiwaniu własnej drogi i budowaniu kariery artystycznej. Zaprosiliśmy wspaniałych artystów do Jury, żeby służyli Wam pomocą w tych poszukiwaniach. Jako narzędzie daliśmy im regulamin Jury Konkursu, którego będą przestrzegać. I będą musieli wskazać Uczestników II Etapu i tylko czterech Finalistów. Znaście te reguły i z góry je zaakceptowaliście. To trudne zadanie dla Was i dla Jury.*

*W tym roku pośród Jurorów po raz pierwszy w historii Konkursu Lutostawskiego zasiądą dwaj jego Laureaci, którzy 14 lat temu byli na Waszym miejscu. Oni doskonale pamiętają jak to jest „być przeszukiwanym”. Możecie być pewni, że doskonale rozumieją Wasze problemy, stres i treść. Bardzo chcą pomóc Wam wszystkim ale nie mogą uchylić się od wskazania tych, którzy awansują do kolejnych etapów. Wyobraźcie sobie jak dużym obciążeniem dla każdego z Jurorów jest poczucie odpowiedzialności za werdykt, który muszą wydać. Może się zdarzyć, że w przyszłości zajmiecie ich miejsca.*

*Pamiętajcie, że żaden wynik tego Konkursu nie gwarantuje Wam ani sukcesu ani nie odbierze Wam szans na sukces w przyszłości. Z większością z Was spotykamy się po raz pierwszy i chcę wierzyć, że Konkurs Lutostawskiego ułatwi nam kolejne spotkania, z Wami na estradach świata, a nami pośród słuchaczy.*

Warszawa, luty 2011